

# JWP/BC, Jesteśmy wszędzie

Ci..., cicho-sza, bo wjeżdża JWP i ma hip-hop grać /4x

Rzucam ten wers, mój styl wgniata Cię znów  
Tu w fotel  
Biorę tu za to spoko cash, potem latam samolotem:  
Amsterdam, S?o Paulo, Berlin, Praha, Londyn, Warszawa  
Gdziekolwiek ziombie bym nie był, po sobie ślady zostawiam  
Mój jak rap jak zombie, głodny krąży po betonie  
Namierza w moment ofiary, ciągle rządzi na rejonie  
To jest werbalny bombing, crossuję te słabe style  
Popadli w mentalny konflikt, odpadli, zostali w tyle  
Czuję znowu, że żyję, piszę te linie jak natchniony  
Nie muszę tu dawać w szyję, by widzieć żywsze kolory  
Zanim życie mi minie, nie minie mi do niego chęć  
Nie wbijam Was tu na minę, nawijam to z ręką na sercu

"Eviva l'arte!", to MCs kwartet wchodzi do buszu  
Urban garden Ty tego pragniesz jak kilo suszu  
Powiedz padre gdy rap jest na dnie, to przyjdę w sukurs  
Ty to sam wiesz stoi na kanwie mego campusu  
Pęk, dobrych newsów, bo mój punch to Mołotow Zew  
W godzinie duchów, sex, drugs, alkohol  
Vestax, Ortofon, Technics mic, słowotok i Akai  
To po to, żebyś wiedział co to rap  
To piękna historia od A do Zet  
Dla niedowiarków - nokaut, prawy hak i sierp  
To wrzask i szept a sztuka jest w selekcji  
JWP/BC crew niesie ten prestiż

Moi ludzie wiedzą, że to Jot do Wu do Pe (Pe)  
Z Wu do Wu do A (A), my jesteśmy wszędzie  
Twi ludzie wiedzą, że to Jot do Wu do Pe (Pe)  
Z Wu do Wu do A (A), my jesteśmy wszędzie  
/2x

Nie ma pozytywniejszych pojebów niż moje crew  
Ten projekt leci na światła koniec znów  
Robić przeboje, pięć luf plus naboje  
Toje kopią se grób, chociaż nie szukamy wojen  
Nie zarobię to nie zwiedzę, nie pomoże mi bankier  
Latam albo w Tyrze siedzę jak Superman i Clark Kent  
Mam wódki pełną szklankę jak wtedy w Edynburgu  
A kredytową kartę, se czyszczę w jeden turnus  
Chcę twardych i miękkich, farby i dźwięki  
To mania co pochłania mnie jak "Wielki Błękit"  
Te nagrania i literki znajdziesz nawet w Wawelach  
To Łajzol, SWR, Es Kosi, ERO i MEA

Dobra, weź się przesuń, zrób miejsce mi tu  
Bo coś obudziło bestię wraz z wejściem bitu  
I wiesz, bez kitu, szyby wypadają z okien  
My to ci twórcy hitów i tak leci rok za rokiem  
Znów ktoś za blokiem w okolicy ronda Bolka  
Tworzy te dobre rzeczy Pontar odpal jointa  
Mortal Combat, mów mi Subzero, Ero  
Zimny skurwysyn, co czyści konta raperom  
Ja wciąż gram libero, jak pukam, to ligę mistrzyń  
Jak słucham, to dobrych płyt, a nie jak bieda piszczy  
I jak widać bliższy mi tryb życia Hustlera  
Nie ma takich miejsc, gdzie ma klika nie dociera

Moi ludzie wiedzą, że to Jot do Wu do Pe (Pe)  
Z Wu do Wu do A (A), my jesteśmy wszędzie  
Twi ludzie wiedzą, że to Jot do Wu do Pe (Pe)

Z Wu do Wu do A (A), my jesteśmy wszędzie  
/2x

JWP - to rap z numerem jeden  
JWP - to styl, flow z powerem, to nieczysty interes  
JWP - to prawdziwe gówno, na którym nie siada mucha  
JWP - to jesteśmy wszędzie...

Chcę być tam, gdzie, gdzie tylko zechcę /4x